

Szcześniak w Wytwórni

Zamierzenie było proste: podzielić się ulubioną twórczością Twardowskiego, przenosząc jego wiersze z serc do głów i na usta tak, aby można było je śpiewać, tańczyć, śmiać się i płakać. Niewymuszenie i ot - po prostu. Zupełnie jak w wierszach księdza Twardowskiego.

Forma płyty ma w swoim zamierzeniu dodać lekkości i podkreślić to, co ważne dla poety i kompozytora - ciepłą nadzieję, afirmację poetyckiej prostoduszności, zdystansowanej a niewymuszonej mądrości codziennej i zupełnie niecodziennej. Dlatego opracowane przez Szcześniaka wiersze opowiedziane są językiem kompozycji nawiązujących do akustycznej, lekkiej i pełnej słońca muzyki brazylijskiej, jej wyraźnych rodzajów: bossanovy, samby, chorinjo, sao.

Album jest w całości nagrany akustycznie. Ma szlachetne, organiczne brzmienie. Żeby do treści dodać niezłą formę - został nagrany przez brazylijskich muzyków w USA. Użyte na nim instrumentarium to gitara, bas, fortepian, trzech perkusjonistów, chórki oraz kwartet smyczkowy.

Tak o pomysle na płytę mówi sam artysta: „Esencja ks. Twardowskiego jest lekka, niełatwa, ale przyjemna. Dlatego dałem jej formę słoneczną, rytmiczną i pozytywną – bossa novę, sambę chorińjo, sao. Żeby było organicznie i prawdziwie – zagrali moi brazylijscy koledzy instrumentalisci oraz polskie smyki”.